

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Przypominam, że rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występująco w nich treść.

Pozdrawiam i życzę miłego odsłuchu. Roxana Węgiel.

Żurnalista rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Tomek Włosok. Dzień dobry. Dzień dobry. Bardzo czekałem na te spotkania.

No, tak, też dojdziemy. Co czułeś, kiedy podobno się nie odpisywałem?

No, ale ja wiem, jaką ty masz relacje z mediami społecznościowymi, więc się nie obrażam.

Wiesz, że jak miałeś 10 lat, biegałeś z patykiem po lesie i walczyłeś z potworami. Kiedy ostatni raz to robiłeś?

No, bracie. A jaki dzisiaj mamy dzień tygodnia?

10 z piątek.

No to na pewno w tym tygodniu to robiłem.

Obiecujesz.

Las to był coś ważnego w twoim życiu. Dużo tam się działałeś.

Wiesz co? Ten las to jest taki symboliczny.

Las jest takim symbolem tej niewinności tego okresu, kiedy nic nie musiałem.

I kiedy ta wyobraźnia była najważniejsza, kiedy faktycznie z chłopakami braliśmy te patyki, biegaliśmy po lesie,

czy po łące, po polu, walcząc z naszą wyobraźnią, która gdzieś tam formowała się jako te orki.

I tak, to było dla mnie wszystkim. Myślę, że to był jakiś taki załączek do pracy, którą teraz wykonujemy.

Ja sobie cenię te potrzeby właśnie oderwania się od tej rzeczywistości.

A odrywałeś się często od rzeczywistości, kiedy już byłeś dzieckiem?

Kiedy byłem dzieckiem się odrywałem bardzo często. Ja się odrywałem do tej pory.

To, że do tej pory to jasne i rozumiem, bo to się wydaje zupełnie spójne z tym, co robisz.

Ale kiedy jesteś dzieckiem, to jednak rzeczywistość możecie chcieć tak ciut, wiesz, do Ziemi, żebyś dobrze się uczył, żebyś ogarniał rzeczywistość, żebyś uważał na lekcje, żebyś odrabiał lekcje, a nie koniecznie, żebyś wyobrażał sobie, że walczyć z potworami.

Tak, to prawda. Myślę, że nie wiem, jak jest teraz oczywiście, bo nie mam tej wiedzy, ale ta edukacja, ta szkoła wyglądała tak, że faktycznie się formowało.

Mniejsze było takie podejście do każdego indywidualności, że ja tworzę klasę.

I wśród nas, rówieśników, kolegów z klasy, w ogóle było jakieś takie przeświadczenia, że jak ktoś odlatuje, to jest dziwny.

A ty byłeś dziwakiem? Byłeś tak traktowany?

Nie, wiesz, ja tę swoją dziwność tak...

Ja myślę, że ja mam też taką cechę, której już się teraz uczę i z nią walczę,

ale że adaptuję się do otoczenia mocno, do ludzi, z którymi też używam słów

i zachowuję się tak, żeby, nie wiem, chciałbym tego oczywiście nazywać podlizywaniem,

ale tak, żeby mój adresat usłyszał to, co by chciał usłyszeć.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Brzmi to jak forma obrony.

Myślę, że jest, absolutnie.

Ona wynika z wielu czynników, ale też nie wiem, czy bym je chciał poruszać, ale tak, miałem to już z tym walczyć.

Myślę, że taka potrzeba wykreowania siebie, jakim jesteś, naprawdę i wiążąca się z tym twoja opinia na świat, który ciebie otacza i odwaga, żeby o nim mówić jest bardzo ważna.

A w twoim życiu ważne są retrospekcje, to kim byłeś?

Bez wątpienia, bo myślę, że...

Ale odrzuć, bo już zaraz pójdziesz w życie zawodowe, odrzuć życie zawodowe.

Nie, nie, nie, ja mówię, nie, wiem, prawda, podobnie bym o to zahaczył, ale bardziej mi chodzić, wiesz, bracie, o to, że te retrospekcje, bo do nich wracam często, wspominając sobie, jak sobie siebie wyobrażałem wtedy, to jest zabawne, masz tak, że jak wspominasz dzieciństwo i w ogóle jakkolwiek przeszłość, to widzisz siebie takim, jakim jesteś teraz, jakby w sensie widzisz tę przeszłość w tym ciele, jakim jesteś teraz.

Nie, widzę w tamtym.

Widzisz w tamtym?

W tamtym nie miałem tatuauży łatwiej.

Taka inceptja, nie?

Że jesteś tam, nie?

O, dobra, to ja wtedy.

Nie, to ja, ja siebie widzę jakby oczami, im prawdopodobnie mądrością teraz, tylko przerabiam te fragmenty z życia, które pełnią funkcję tej retrospekcji.

I gdyby i sobie, wiesz, tak patrzę na to, jaki byłem, co robiłem, jakie błędy popełniałem, dla kogo byłem miły, kogo skrzywdziłem i trochę jednak sobie to tłumaczę, że zrobiłem to, ale gdybym tego nie zrobił, to nie byłbym teraz w tym miejscu, w którym jestem. To jest trochę, co zaczęliśmy trochę przed naszą rozmową o tym takim egoizmie, naszym egocentryzmie, o tym, że wszystko myślimy w kontekście, okej, skrzywdziłem kogoś po drodze w życiu, ale dzięki temu teraz na przykład daję szczęście innej osobie.

A dużo masz miłości do tamtego chłopca, którym byłeś?

Tak, bardzo dużo.

A są momenty, że masz obrzydzenie?

Tylko wtedy, kiedy mi brakowało odwagi.

Ale co to znaczy brakowało ci odwagi, będąc dzieckiem?

Wiesz co, no, będąc dzieckiem, nie wiem, konfrontujesz się z rówieśnikami, konfrontujesz się, jakby myślisz o problemach, które były w, nie wiem, w domu, gdziekolwiek. I myślisz, że pewnie inaczej byś się zachował teraz.

Czy, nie wiem, obronił byś tego kolegę, który został pobity przez kogoś na, w zasadzie przez rówieśnika też na ulicę, ale ty nie zrobiłeś niczego. Ale mówisz o tych wspomnieniach, jakby były bardzo ważne. I raczej dotyczyły konkretnych sytuacji, a nie teraz teoretyzowałbyś o ogóle. Nie, nie, nie, nie. Właśnie chcę, żebyś tak mówił. Tylko po prostu chodzi o to, że, bo to mówisz w perspektywie takiej, że byłeś chłopcą, który tylko i wyłącznie nie miał odwagi. Nie, ja ci mówię... Bo to jest tak, jakbyś bił kogoś i, nie wiem, płamał mu nos. Nie, nie, nie. Jakbym miał się do czegoś przyczepić z przeszłości, czego mi się, co mi się nie podobało, na przykład, co bym, wiesz, myślał tym, żebym zmienił, to, no, ale to jest buduje mnie takiego, jakim jestem teraz. To jest coś takiego, że ja nie siedzę i mówię... Przeklina się, nie? Spierdoliłem sobie życie, bo wtedy nie stanąłem w obronie tego mojego kolegi. Tylko mam coś takiego, że wiem, że już tego nie zrobię nigdy. Że jeżeli nadarzy się taka sytuacja, to zrobię wszystko, żeby mieć tę świadomość, że jeżeli poczuję, że powinienem stanąć w czyjejs obronie, to nie, to nie stanę. Jeżeli poczuję, że chce bronić własnego zdania albo kogoś mi bliskiego, to to zrobię po prostu. Dobrze, a są w tobie takie emocje na przykład, że jeżeli będę dzisiaj czuł, że muszę kogoś zaatakować, to kogoś zaatakuję, czy z atakiem jest tak, że na atak patrzysz w takiej perspektywie, że wolisz odwrócić głowę i nie zwracać na to uwagi. Ale poczekaj, w sensie, jeżeli bym zobaczył na ulicy... Nie, nie, bo nie chodzi o ulicy. No to żyjemy dzisiaj trochę w innych okolicznościach, niż dorastaliśmy. Raczej ludzie się trochę rzadziej... Wiesz, różne sytuacje nas spotyka. Ale czekaj, no dobrze. I chodzimy na to przestrzeń medialną, że wolisz dzisiaj odwrócić wzroki, patrzeć na to, że nie widzę tego, mam to kompletnie gdzieś. I tutaj czekaj, bo to też jest ważnym elementem, czy zahaczamy na przykład o politykę, o przekonania, o kłótnie między... Sprawy społeczne. Powiedzmy, że międzyludzkie. Takie dwóch ludzi się kłóci i ty stajesz po tej stronie właściwej. Dla ciebie, oczywiście.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Niemedialnie.

Ja z przyjemnością porozmawiam z kimś,
nie wiem, albo stany się
stroną w konflikcie.

No walo bym nie, walo bym być dziś na pośrodku
i pomóc w rozwiązaniu tego konfliktu.

Ale te wymiany zdań
raczej starałem się omijać w mediach,
ale nie podam ci szczególnego, konkretnego powodu,
czy to wynikało z obawy,
że jeżeli wejdę w ten konflikt,
to będę musiał jednak jakąś stronę poprzeć
i coś, coś, coś, nie wiem.

Nie daj Boże mądrego napisać.

To byś ludzi zaskoczył.

Ty wiesz, czy jak to nazwałś
odwróceniem głowy?

Dobrze.

Unikałem tego na pewno, unikałem.

A miałeś taki moment, że pomyślałeś,
że to jest ten czas, żeby zabrać głos
w jakiejś sprawie, kiedyś, publicznie?

Do tej pory nie.

Do tej pory nie.

To jeszcze wrócę do tamtego chłopaka,
którym byłeś.

Co znaczy, że kompletnie nie wykorzystałeś okresu liceum,
bo dodałeś tam chwilę dalej,
że nie jesteś dumny z tego czasu?

Wiesz, to był dla mnie taki bożliwy moment.

Taki, którym...

Oczywiście każdy ma swój moment na to,
żeby zrozumieć,
albo mieć jakikolwiek plan na przyszłość.

Ja mam wrażenie, że okres licalny
mi po prostu przeleciał,

bez jakiejkolwiek aspiracji,

jakiejś takiej ambicji,

planu jakiegokolwiek,

że ja nie do końca pamiętam

nic oprócz tego,

że myślałem o weekendzie,

żeby pójść z chłopakami na imprezę,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

jakąś tam domówkę,
nic tam więcej z tego okresu
nie pamiętam szczególnie.
No ale zobacz, jak opowiadałeś o tych nagraniach,
które dzięłeś z tatą, na nartach,
czy nad morzem,
tam naprawdę wypowiadałeś się dość ostro
i agresywnie o sobie z tamtego okresu,
że nie chciałbyś poznać tamtego chłopaka,
którym byłeś.
No to co to znaczy?
No przecież brak ambicji to nie jest coś takiego,
przez co skreślasz człowieka.
Ale też powiedziałem ci wcześniej o tym,
że...
że
nie do końca jestem dumny
jak postąpiłem z niektórymi ludźmi
z przeszłości.
One mnie teraz utwardziły w przekonaniu
to jaki jestem
i były dla mnie lekcją.
Natomiast ten rodzaj próżności
tego jak
i jak byłem skupiony tylko na sobie
i na własnych potrzebach
i kosztem ludzi, których miałem wtedy wokół siebie
no nie chciałbym, no chciałbym.
Jakbym miał możliwość,
ale widzisz z drugiej strony,
że miałbym możliwość naprawienia się
z przeszłości,
no to mogłbym być innym człowiekiem teraz.
Więc
i tak się kręcimy w kółko.
No jasne, że tak, bo to jest
zupełnie logiczne,
więc wiemy, że tego nie da się naprawić.
To zostało już
i to już została ta historia napisana,
ale mnie wtedy stanawia w takim wypadku
kim byłeś, no bo mówisz,
że czekałeś na imprezę w weekend,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

no to
to co robił jej złego,
jak ty krzywdziłeś tych ludzi,
bo przebija się, o Jezus,
ten wątek się przebija trzeci raz,
ale to nadal nie brzmi to tak,
jakbyś nosił naprawdę ciężki krzyż,
a może po prostu to w ogóle brzmiasz.
Może.
Jest taka przestrzeń?
Nie, ale nie wiem,
czy też chciałbym,
nie wiem, czy
bym może nie bronił się przed odpowiedzią,
ale
to jest też temat, który wolałbym
ewentualnie poruszyć,
nie wiem, zanim teraz pełnę.
Przepraszam Cię.
No dobrze, ja jestem jak najbardziej.
Nie w tym rzecz.
Jestem dość świadomy tego,
w jakim stopniu gdzieś tam
krzywdziłem albo byłem bierny
w sytuacjach,
co możesz potraktować bierność
na żaden grzech, nie?
Ale to są rzeczy,
które sobie muszę
przerobić prawdopodobnie.
Na ten moment, w którym jestem,
to nie do końca mi się to podoba,
ale prawdopodobnie z biegiem lat
i z dystansem do siebie,
z przeszłości,
myślę, że każdy z nas
zaczyna,
może nie wiem,
odpuszczać sobie bardziej.
A przerwóper w takim wypadku
tego życia, jakim miałeś zajawki.
Zajawki.
No jesteśmy z podobnego po kolei,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

nosiłeś szerokie spodnie,
siedziałeś na ławce,
co było twoim zajawkami?
No ja jeździłem, znaczy jeździłem,
to też małe wielkie słowa,
no próbowałem jeździć na desce.
I na tej desce jeździłem,
aczkolwiek wydaje mi się,
że
z tamtego okresu
ja też mam wiesz,
co nie wiem, jak ty masz,
ja na przykład,
jak łapię jakąś taką
jaram się czymś,
to bardzo dużo
muszę pompować
takiej, wiesz,
samo kontroli,
żeby utrzymywać ten taki
hajbrzyczy, na którą
aktualnie mam zajawkę,
że w pewnym momencie mówię,
dobra, nie chce mi się.
Chyba sobie dzisiaj nie pójdę
na trening,
ale bo dzisiaj,
nie, to dzisiaj nie będę jeździł,
bo poleżę.
Natomiast słomiany zapał?
Słomiany zapał nie,
ale wydaje mi się,
że wiele rzeczy
mnie interesuje
i na przykład jeżdżąc na desce,
myślę sobie, czekaj,
no ale ja w sumie lubię box.
Może,
ale jedno i drugie łączyć,
nie będę miał na to czasu.
Już myślę, czy to dam radę pogodzić,
czy wybrać, który mam wybrać,
to nie, to teraz pochodzę na box

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

chwilę, ale pamiętam,
że kiedyś chodziłem na tajski box,
to może jednak wrócę na ten tajski box
i się wkręcę w ten tajski box,
a zawsze możemy o tym,
żeby mieć jedną pasję.
Znaczą odnalazłem ją,
żyję z niej.

No, powiedziałaś też o niej taką rzecz,
mówię z głowy, więc może trochę
przekłamię, że chciałbyś
w życiu nic nie robić,
to dlatego zostaniesz aktorem.

Ha, tak, prawda?

Ojej,

teraz jeste głupoty czasami.

No, dawaj.

To nie jest głupa,
to bardzo ciekawa, bardzo ciekawa myśl.

Nie, no, bo chodzi o to,
jakie jest wyobrażenie,

a jaka jest rzeczywistość.

W tej wypowiedzi jest pierwsze,
a rzeczywistość jest trochę...

i nabrała jakaś płyta,

którą najbardziej katowałeś,

jakbyś w takim wieku dorastania,

zakładam, że słuchałeś rapu.

Tak, no wiesz coś i pery,

słuchałem od...

dużo...

w, wło...

hemgru.

No i już wiem, co wyrosło.

Ha, ha, w, w.

No tak.

Moles...

Ja widzisz, na przykład,

jest...

wszyscy wokół na tej...

tak, tak, tak, budowali to swoją...

historię rapu od, od molesty.

Ja się jakoś tak nie załapałem na,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

znaczy w sensie...
ja zacząłem od w, wło.
I to był...
i to był, to, to, to był mój...
jakiś taki wyznacznik rapu, nie?
Że ja nie jestem...
fanem...
pierwszej płyty, na przykład molesty.
No, jesteśmy...
jest też już z takiego rośnika,
że nawet zakładam,
jeżeli zaczęłeś bardzo szybko słuchać rapu,
to...
jak powiedziałem, dziesięć lat,
to już były takie płyty,
które...
lata świerdne zostawiały
jakościowo po prostu, chociażby...
Ja ich doceniam bardzo za to,
że byli jednak gdzieś tam pierwsi,
powiedzmy,
i...
i...
i to...
kocham serce, kiedy ktoś ma do czegoś,
że wiesz, chodź, weźmiemy,
nagramy, jakie to będzie
i rzućmy się w to po prostu.
Zaryzykujmy.
Nie musimy być najlepsi,
ważne, żebyśmy byli pierwsi, nie?
No, to ta historia jest bardzo brawa.
Do dzisiaj jest z tobą rap?
Tak, tak, tak.
No to jest...
Nawet mam taką, wiesz,
ulubioną...
nie wiem, jak to się nas potifa,
już...
Playlista?
Playlista nazywa...
rap historię.
Że się wychowałem jednak na tym, no...

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

zahaczając o to włoże,
to co...
soku ma.
Tak pięknie tę historię opowiada.
Że w tym rapie jest...
historia, która cię niesie jednocześnie
sprzedając takie prawdy życiowe
i to mnie po prostu zawsze interesuje.
Gdzieś ukryte,
wielowymiarowe.
Jemu to się zawsze udawało.
No to takim korespondentem
do dzisiejszych czasów jest chyba problem.
Steve Zoskarem.
Czekam, bo...
z tego, co wiem...
W tym roku.
W tym roku, nie?
W tym roku ma...
ma wyjście płyta.
No dobrze, no...
Z dypikami.
No, to tak jak już...
nadaliśmy narrację,
i tak dalej, zipera,
siedzisz przyna bloku,
przy bloku na ławeczce,
pijesz sobie browarki,
wyobrażasz...
Twoim życiem
mogło być takie życie?
Do dzisiaj?
Mogłeś skączyć na tej ławce,
mając 33 lata?
Nie, nie skończyłbym, wiesz,
bo...
bo też...
myślę, że już...
apropo tej odwagi.
Mogę sobie śmiało o tym,
że...
że...
że oczywiście gdzieś na początku

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

tę taką narrację wybrałem,
tego chłopaka z blokowi,
coś jakoś tak, wiesz,
co trzeci wywiad się powtarzało.
Ja oczywiście na tej ławce
przesiadywałem,
ale wydaje mi się,
że to wyobrażenie
tej ławki, a moja
rzeczywista ławka była trochę inna,
wiesz, że ja...
ja tam z tymi kumplami siedziałem,
ale to nie było tak, że modrana,
do wieczora siedzieliśmy,
pluliśmy na ziemi,
pijliśmy te browary,
jaraliśmy szlugi,
czy jointy i po prostu...
nic się nie wydarzało,
tylko...
ja miałem zawsze dużo strachów sobie,
wiesz, ja się bałem palić
tych... te... te jointy,
wpadłem w paraność, do tej pory wpadam,
i w topicie piwa na ławce
też było jakimś takim dużym...
kosztowało mnie dużym lękiem
i strachem, czy...
czy na pewno dobrze robimy,
więc ja nie byłem rebelem nigdy.
Ja nie byłem typem gościa,
który, wiesz,
szedł pierwszy do bitki,
raczej szedłem,
jak już do bitkę, to z tłumem, nie?
Czyli ubierałeś maskę
dla potrzeby środowiska,
w którym się obracałeś?
Myślę, że tak.
To też dużo... dużo mówi,
bo nawet jak
twoja partnerka opowiadała o tobie,
że jesteś nerdem, który przebiera się

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

często za gangstera,
tak ja sobie też budowałem
ciebie, no bo z drugiej strony
była ta część ciebie, która grała w gry,
siedziała w domu
i wydawało mi się, że to jest część,
która ma dużo więcej prawdy o tobie.
Bez wątpienia.
Bez wątpienia, wiesz,
to, że
byłem mocno zaskoczony,
kiedy ofiarowano
mi rolę,
którą miałem szansę
zagrać, a mam tu na myśli
rolę Waldena, jak zostałem
gangsterem,
bo to w żaden sposób nie
koryspondowało ze mną.
I ja znam,
ja widziałem ten typ,
jak go gdzieś obserw...
ale tu od obserwacji
dowiesz, włożenia sobie tego
własną głowę jest
jest to aleka droga,
ale uważam, że gdzieś
przez to, jakby w jakim
otoczeniu się wychowujesz,
to dziś te zale, takie naleciałości
masz, mimo że obserwacje.
No bo rozumiesz.
Rozumiesz, motywacje,
bo dla mnie też w pracy ważne jest to,
nie starać się obronić,
tylko też zrozumieć.
I jak zrozumiesz, to jest połowa sukcesu.
Dobra, zachęciłem już o te komputery.
Ile miałeś lat, jak dostałeś pierwszy komputer?
Późno, wiesz,
ja w ogóle byłem konsolowcem
i się wychowałem na Nintendo.
Nintendo też górnotnie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Po prostu Game Boya dostałem na komunię.

OK.

I ten Game Boy to był taki

mój

misiejszy artefakt.

Do tej pory, który odzyskałem,

moja kochana kozynka

mi

podarowała

dwa lata temu

na gwiazdkę.

□□□ znalazłem

i me nie malowałem.

Jak kupiłem sobie lepszy model

to podser precious

je

później crom Bio

Głupi, mógłbym tego nie sprzedawać, bym miał moje z dzieciństwa.

A wtedy po prostu to dałem, no bo miałem lepsze.

To jest dźwięk, który chyba nie lubimy, nie?

Nie, lubimy, ja sobie tu się nie przyszedłem.

I ona gdzieś to pochowała po szuflada, gdzieś to zaginęł

i dwa lata temu mi podarowała pod choinkę.

Ja też w takim, w takim, to znaczy dostałem piłkę.

To było zawinięta piłka.

Ja mówię, co nam piłkę kupiła?

I to ten papier rozwijałem.

Trwało to do 45 minut, bo tego tyle było.

I czekał tam na mnie w środku.

Mój dostałem go od babci na komunie.

Najważniejsza rzecz, jaką posiadałem.

Najważniejsza.

To i pokamony.

Właśnie, pozdrów ma kopas tego miejsca.

Niech wie, co już oddziwa.

Co nie myślimy.

To jest pół człowieka po prostu.

Z drugie pół mogłyby zrobić z tego tylko i wyłącznie pokamony.

Babcia to też ciekawy wątek.

To ktoś ważny dla ciebie?

Tak, tak, tak, tak.

No tak naprawdę razem z moją mamą mnie wychowały.

I jak myślisz o babci, to co ci się od razu przypomina?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Wakacje wspólne.

A czym były wakacje?

Tak ci od razu zaczepię.

Czy były wakacje?

Co robiliście w wakacje, jeździliście gdzieś?

Jeździliśmy nad Polskimi morze.

I wiesz, czy babcia, jakby ja teraz z perspektywy czasu doceniam

jakby wagę tego, jaką

pełniła też funkcję w moim życiu.

Bo ja zawsze miałem, zawsze byłem tak ślepo zapatrzony w dziadka swojego,

którym jakby, no, praktycznie

szedłem przy samej nodze, bo, bo był dla mnie

bardzo ważny, nie?

I...

I widzisz, teraz jak sobie myślę

o takim pierwszym autorytecie

to myślę, że jednak to byłby mój dziadek.

Oni byliby na równi wtedy, ale, ale ten, ten dziadek

dziadek był zawsze taką, wiesz, taką, taką

taką, takim pominikiem, taką statułą, za którą

która zawsze wiedziała najwięcej, nie?

Który...

Który jak wiesz, że czegoś nie wiesz, to ci właśnie dziadek odpowiem.

Taka mądrość.

I korzystałeś z tej mądrości?

Nie wiem. No ja, że dość szybko straciłem dziadka, więc, więc

on jest taką legendą bardziej moją.

Legendą.

Takim, takim kimś, kto zawsze sobie radził.

Trzymał wszystko w garści.

I taki został, a jaki był naprawdę, to nie wiem, do końca.

Wszyscy też o nim tak mówią.

A jak wyglądał twój dom?

Jak wyglądał mój dom?

Nie wiem, mój dom był zawsze dużą miłości.

Bardzo dużą miłości.

Ale,

tak, takiego, takiego, tego pamiętam, ale był też

nieźle powalony z drugiej strony.

Bo

moi rodzice, moi rodzice nie żyli razem.

Więc to się wiąże też z niezłym pojebanieniem w głowie

dla dziecka.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Natomiast to, czego doświadczałem, to była miłość.

Ale oni nie żyli ze sobą od samego początku?

Nie, rozwiedzi się.

Ok, bo też ten wątek, że masz siostrę w tym samym wieku jest...

No to jest jeszcze bardziej pojebane, wiesz.

Bo ja mam

kilkoro rodzeństwa i żaden ze sobą nie jest pokrywiony.

Ale w to nie wchodźmy.

Dobrze.

To jak jesteście przytacie.

Spokrywniony, nie tak w, jakby tak w stu procentach.

No tak, dokładnie to w połowie.

No, no.

Który park rozryw, rozrywki odwiedziłeś pierwszy statą?

Hyde Park.

Hyde Park, nie, Tor Park pod Londonem.

Ile myjesz lat?

Wydaje mi się, że 14 albo 15.

Nie, wcześniej byliśmy w Kuln, w parku rozrywki pod Kuln.

Dużo podróżowaliście?

Bo jak tak rzucasz London?

Dużo.

I to wakacje czy to tak?

Wiesz co?

Głównie, głównie,

statą jeździliśmy na narty.

Chociaż nie, no mieliśmy tam,

zabierał,

zabierał,

nie, no nie podróżowaliśmy, tak.

No wiesz, no,

kiedy

myślę, że też próbowałem w tym sposób nadrobić jakiś tam

brak w życiu codziennym.

Ale to odczuwał taką odpowiedzialność,

no bo to też nie jest codzienne w tych czasach,

w których się wychowywaliśmy zazwyczaj,

jak ojciec się rozstawował z mamą, to przepadł,

w większości w przypadku.

Tak.

Czy czuł odpowiedzialność?

Tak, ja myślę, że tak.

A ty czułeś Defeated Taty?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Tak.

I w czym się najbardziej przejawiał?

Bo tak jak powiedziałeś, wychowywała cię mama z babcią.

To jest zupełnie

nie te emocje, z którymi kreosponduje młody chłopak,

który powiedzmy jeszcze aspiruje

i ubiera maskę,

nazwijmy to tak ogólnie dresiarza.

No dlatego też powiedziałem ci,

bo

dlaczego był ten ojciec

zawsze takim idolem moim,

bo ja zawsze,

ja go,

w taki moment, że po prostu

za wszelką cenę próbowałem być taki, jak on.

Bardzo długo

próbowałem być taki, jak on.

A co to znaczyło, taki, jak on?

Myślę, że

próbowałem być

no nie wiem,

w jakimś stopniu

zbliżyć się

w tej

relacji.

Przez to, że go nie miałem na co dzień

i tak zazwyczaj

jest z ludźmi, kiedy nie spędzasz

z nimi czasu tylko w

pełni, to myślę, że

nie do końca się z tą osobą

znasz, więc tworzysz jakąś

taką iluzję siebie

albo coś, co

stworzyć.

On próbował być najlepszym

ojcem, ja próbowałem

być najlepszym synem

i tak to,

nie wiem, nie wiem, nie umiem

się chyba odpowiedzieć tak w pełni.

Chciałem, chciałem, chciałem, żeby

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

był ze mnie dumny.
Chciałem, żeby
chciałem być
najlepszym synem
jaki
bo go nie miałem, albo nie miałem go na co dzień
i spróbowałem być po prostu do niego najlepszy.
No bo tego tak mówię o tym, że jest szalonym człowiekiem,
mieszka w górach, chodzi po górach,
no i chętnie jeździłby na nartach i podróżową.
To jest portret, który jest takim
ogólnym wzorem w dzieciństwie,
który też miałeś, bo mówisz, że chciałeś
być taki, jak on, ale nie powiedziałeś
ani jednego słowa taki, jaki on był.
Jak ty widziałeś go jako
chłopca, bo...
Bo mój obraz się trochę zmienił, wiesz, i dlatego
dlatego
wydaje mi się, że
ciężko
mi się o tym po prostu rozmawia.
Dobrze.
To nie znaczy, że jakby coś
tylko
widzę każdą stronę.
Nie widzę, nie wpatruję się
jak w obrazek.
Więc
po prostu
być może ci się to jakoś nie
łączy w całość.
Łączy mi się, ale cały czas patrzę na to,
że potrafisz wszystko podważyć,
bo wszystko ma dwie strony, tak jak rozmawialiśmy
przed całym nagraniem.
To, że istnieją dwie, to nie znaczy,
że jedna nie jest prawdziwa, bo
ta perspektywa
dziecka była najprawdziwsza na świecie.
Ona była perspektywą dziecka, którym byłeś.
Tak. I ta perspektywa dzisiaj tego dorosłego
gościa też jest prawdziwa.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Bo ma dojrzałość, ma doświadczenie
i oceniasz to, z czego to
dziecko zbierało.

I wydaje mi się, że jedno i drugie jest prawdą.

W jakimś stopniu myślę, że tak.

No.

Absolutnie.

I dlatego po prostu

zbierało mnie to, jak ty to

interpretujesz. Ale dobrze, tata jest

ze Śląska Cieszyńskiego, tak?

Dobrze mówię. To też był fragment twojego dzieciństwa?

Tak, jeździłem w góry

do tam, do mojej babci,

która jest

zaczoną mamą mojego taty.

I tam spędzałem

te moje wspaniałe wakacje,

w których też tym patykiem

biegałem po łące, po tym

polu z moimi kuzynami.

I to był, to jest dla

mnie bardzo ważny moment też

w życiu. Takiej swobody,

takiego luzu, którego z drugiej strony

tu w Warszawie nie miałem.

Dlaczego tego nie miałeś tutaj?

Chodzi o to, że tu był inne towarzystwo?

To było obowiązki, nie?

To też jakby chodzi o to, że ja te

góry zawsze kojarzyłem z wakacjami.

No, okej, w ten sposób.

No, że jeździłem do dziadków i że

tam sobie mogłem dłużej

biegać po dworze

i miałem tych kuzynów

i

jakoś tam, wiesz,

wprowadzaliśmy się w życie, kosztowaliśmy

tego życia i to po prostu zajębi się.

O mamie mówisz tak.

Ja z moją mamą mamą mamę cudowną relację

bardzo się kochamy. Więc kim jest

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

dla ciebie twoja mama?
Kim jest dla mnie moja mama?
Pozbywając ją w funkcji mamy.
Najbardziej empatyczną
jest
mądrą
bardzo mądrą
życiowo.
Jednak
niestety
prawdopodobnie
przez tę wiarę i jakąś taką
chęć i czystą miłość rozjechaną
przez życie.
Natomiast
jest to zło...
ta kobieta jest darem.
I zawsze byłeś dobrym synem?
Mam nadzieję.
Nigdy nie mieliśmy
naszej relacji, oprócz tego, że
ten mój bunt był jaki był.
Ja nie wiem do końca, czy on był
takim strasznym buntem.
Oczywiście się buntowałem, stawiałem na swoim
uciekałem z domu, ale za
5 minut wracałem w nocy,
szedłem do kumpla,
mam nie szukała.
Po ulicach chodziła...
Każdy to zalicza
w większym lub mniejszym stopniu.
Natomiast
my nigdy
nie zawiedliśmy się na sobie.
To bardzo ładne.
Ich bo najważniejsze
w takiej prawdziwej miłości
niezależnie jaką
ona jest.
Ona nigdy nie...
co też nie jest
dobre do końca, bo to jest takie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

oczywiście
zarzucasz
krzyż na plecy,
ale ona
najpierw
myśli o wszystkich dookoła
i w tym przypadku, kiedy
chodzi o dzieci
jest
dobre
o ile nie zapominasz też
o sobie i o własnych potrzebach.
Ale wiedziałem, że co by się
wydarzyło, to ona po prostu
no nie wiem, góry przestawi.
Ten, na których się wychowywałaś.
Tak.
No to jako powiatasz o sobie w dzieciństwie
no to z automatu nasówa mi się pytanie
czy byłeś bawidamkiem
takim gościem, który miał
dużo dziewczyn?
Wiesz co wydaje mi się, że
że ja miałem
być może mam do tej pory, ale
dużo uroku
jakiegoś takiego ciepła
natomiast ja nigdy nie byłem bawidamkiem
ja nie byłem gawędziarzem
nigdy ja nie potrafiłem
nie miałem recepty na to jak
poderwać kogoś
i dlatego w tych
szykich strzałach
uznałem, że to nie
no bo ja myślę, że nie jestem
czarusiem
ale myślę, że mogę być czarujący
no wydaje mi się, że w twój sposób
tego jak mówisz, jak konstruujesz
myśli, jak myślisz
jaką czasami jesteś z przeczynością
powoduje to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

więc pytanie czy ty nie jesteś takim
żywym chodzącym podrywem
i ktoś może czuć się adorowany przez to
że zwracasz w taki sposób uwagę na kogoś
taki numer tutaj
Chybaś widać będzie szczęśliwa
chyba, że to nie aktualne i możesz o tym powiedzieć
Nie, bardzo aktualne
Powiedziałeś, że ona spadła ci z nieba
spadła mi z nieba
ale to znaczy, że naprawiła trochę tych rzeczy
gdzie byłeś pokieraszowany
Jezu, Malwina to jest
bo wiesz, jakby różnica
między rodziną
a partnerem
jest taka, że
rodziny nie wybierasz
częściej
albo nie, w przypadku partnera oczywiście również
ale jednak tu sobie wybieracie
siebie nawzajem
stajecie się dla siebie
stajecie się jednością
możesz się przejechać na tym
możesz się nie przejechać, się różne są
różni jesteśmy
natomiast
na ten moment, na
na te chwile
w życiu
i to jest
dla mnie skarbem
która jednocześnie potrafi
mnie opierdolić
a z drugiej strony wspierać
w najbardziej absurdalnych rzeczach
mam nadzieję, chociaż
i tak uważam, że ona to bardziej umiejętnie
robi ode mnie
jest bardzo mądra
i potrafi mnie trzymać
dla mnie to jest jakaś taka wartość

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

niezwykła
że przede wszystkim
ona jest moim najlepszym kumplem
i jeżeli mam jakiś problem
to chcę z nią o tym porozmawiać
chcę się z nią dzielić wszystkim
bo uważam, że
my stworzyliśmy niesamowitą
jakby ona jest
zmuziomek
którym jakby
potrafię poważnie porozmawiać
a potrafię siedzieć
i wyzywać się przez długie godziny
i nie wiem, razem możemy
grać w coś
i nie mamy z tym problemu
możemy
całą spędzić na rozmowie o jakimś
absurdalnej, głupiej rzecz
jest mi z nią dobrze, jest wspaniałym człowiekiem
jest moim ulubionym człowiekiem
dobrze, a co było przed nią?
jakie były twoje wcześniejsze związki?
wydaje mi się, że ta może być
fascynująca historia o tym
o moich związkach
przed nimi?
no wiesz co, były
fascynujące
były różne, ekstremalne
chyba się takie utożsamiałem
szczególnie z tym ekstremalne
były ekstremalne
były burzliwe
były głupie z mojej strony
naivne
były różne, nie wiem
ciężko mi na nie patrzeć
teraz, kiedy
kiedy
zbudowałem coś dojrzałego
no właśnie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

więc chyba wiesz, jak daleko od tego były
no tak, no to w ogóle
na drugiej półkuli
wiesz, bo
to są miłe wspomnienia
to są
każde z tej relacji
każde w ogóle mi się wydaje, że
relacje nas uczą czegoś
o sobie, o kimś
i nawet
jak kończą się brutalnie
i
i krzywdząco dla jednej
albo drugiej strony, albo dla obu
to jednak, potem z perspektywy czasu
a z tej perspektywy czasu teraz
mówię
nie
one są jakimś tam
miłym
miłym
albo jakąś pewną nauką
to są jakimś takim ciepłym wspomnieniem
pewną
refleksją
pocztówką
z okresu, w którym byłem
retrospekcją, o której
wspomniałeś
one są przerobione
ale wspomniałeś też o nauce, tu cię
zatrzyma, to jaką były nauką
czego się nauczyły
poprzednie relacje
do mnie na pewno szacunku
teraz
brzmi to w ogóle zachęcająco
no wiesz co, no
zachęcająco
ja byłem bardzo skupiony na sobie
i dobro
w związku traktowałem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

i rzecz której może
ale mogę się podzielić
którą niestety
miałem
i długo z nią walczyłem
stawianie priorytetów na przykład
czyli dla mnie bardzo ważni zawsze
byli koledzy
i dla kolegów
żeby gdzieś pójść
byłem w stanie poświęcić związek
pójście na imprezę z kumplami
było
nie mogłem pojąć jakby jak w ogóle
można mieć z tym problem
skoro ja potrzebuję wyjść z kumplami
i tego się nauczyłem
a to jest
to jest moim przekonaniem
szacunkiem
kiedy zaczynasz rozmawiać o tym
co druga osoba myśli i czuje
a nie skupiasz się na tym tylko co ty chcesz
i co ty w tym sytuacji
jaki ty jesteś
i zazwyczaj to się
kończy
już odbiegam od przykładu mojego
co idę dalej
w jakiś taki ogół
wiez siebie jako
jako ofiary
z siebie jako u sprawiedliwiania
wszystkiego co robisz
ya ya ja ja ya ja ya ja
to a skąd się w tobie wzięło
no myślę , że każdy to ma
tylko kwestia
jakich ludzi na swojej drodze spotkasz
czegoś oni nauczą
jakie wartości
wyciągniesz tych relacji
bo zastanawiam mnie to że original ☐☐

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

od tym właśnie jejeje ja

ale też patrzę na to że

Jak patrzę na Stado, to nie jesteś jednym z liderów Stada, tylko elementem Stada.

To są właśnie mojej sprzeczności, myślę.

Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj bądź Subskrybuj.

W zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz tego podcastu będę bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu.

Właśnie. Wracając do twojego domu. Wiem, że masz bardzo dobrą relację ze swoimi teściami.

Dużo o nich mówisz z swoim znajomym. Czego od nich dostajesz najwięcej?

Od moich teściów. Czego dostaję najwięcej?

Podoba mi się podejście ich, że dają pewną taką...

Otwartość, wiesz. Taką swobodę jakby nie ingerują w nasze życie na przykład.

Jakoś tak. Nie pełnią takiej funkcji, że jakby wiem, że można na nich liczyć.

Ale to nie jest tak, że oni będą na siłę starać się nam, nie wiem, w czymś pomóc.

Nad wyraz będą starać się, nie wiem...

Dobra, komuś słowa.

Tak w skurcie mówiąc, że nie czuję jakiegoś takiej... jakiejś presji.

Jest luz, po prostu luz. Życie sobie swoim życiem.

Wydaje mi się, że to jest w ogóle bardzo zdrowa relacja między rodzicami a dziećmi, żeby dać im żyć.

Od razu cię polubili?

Nie wiem, nie wiem, ale raczej tak.

Wpadłem do nich i od razu strzeliłem, nie dźwiedzia się, przytuliłem, a z tego co mi Malwina mówiła, oni raczej tacy byli zdystansowani.

Są zdystansowani, że to ja wiem, ale byli zdystansowani, więc to przełamałem.

Może to jakoś ich kupiło, nie wiem.

Poje ciepło, którego masz niewątpliwie dużo.

Jak pojawiła się córka, to sam powiedziałaś, że potrzebowałaś terapii. Jak zmieniła cię terapia?

Jest to ciężko powiedzieć, jak ona mnie zmieniła, bo jestem w trakcie terapii cały czas.

Myślę, że to, o czym powiedziałem na początku, czyli taka chęć upodobania się każdemu z nią walczę i jestem na wygranej pozycji w tym boju.

Coraz mniej się boję.

Ale to na przykład, że ludzie cię podziwiają. Pomaga ci w takim ogólnym rozumieniu siebie i z postrzeganiu świata?

Czy przeszkadza? No bo to jajajaja, jest teraz mocniejsze tym samym.

Ja jestem jajajaja, teraz mam taką o tyle walkę, prowadzę, że my wszyscy cierpimy na narcyzm i chcąc, nie chcąc.

Wszystko patrzymy z własnej perspektywy, własnej osoby, więc również to robię i nie bronię się przed tym, ale zaczynam i staram się,

że najmniej zauważyć gdzieś, na przykład, jak jest problem to, gdzie on leży, gdzieś tam pośrodku, jak do niego podejść w miarę możliwie najbardziej obiektywnie, a nie emocjonalnie.

A bycie tatą to było twoje marzenie?

Tak, bardzo chciałem. Bardzo chciałem mieć rodzinę.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

A miałeś momenty, że czujesz, że dajesz ciała jako ojciec?

Bez przerwy to czuję.

A dlaczego?

Bo nikt nie dołącza do dziecka instrukcji obsługi.

No ale to może znaczy, że jesteś człowiekiem.

No wiem, ale to jakby...

Dawaj byś ciała, gdybyś wychodził i nie wracał na miesiąc, byś wyszedł na miasto.

No ale to wiesz co, no okej, ale jednak jakby twój dramat zawsze jest twoim największym dramatem, więc jeżeli ja sobie z czymś nie radzę, to ja w obliczu tego traktuję to jako fakt, że dałem w czymś ciała.

Oczywiście za chwilę się podnoszę i mówię, nie, robimy jakby...

Trzeba nad rzeczami popracować po prostu.

I to jest normalne.

Jeszcze mam mądrych ludzi wokół siebie, którzy mówią, nie marcz się to, jakby każdy z nas przeżywał.

I nie oceniasz siebie, nie oceniasz tego, jak nie wiem, nie oceniacie się, jakimi rodzicami jesteście.

Tylko jakby po prostu róbcie tak, jak czujecie, nie?

A czego chciałbyś na pewno uniknąć dla twojej córki, co sam musiałeś przeżyć?

No wiesz co, no na pewno chciałbym, żeby miała pełną rodzinę.

Powiedziałeś już, jak mówimy o pełnej rodzinie, to o Malwinie, która jest twoją najlepszą przyjaciółką.

A poza nią potrafisz być dobrym przyjacielem?

Nie wiem, co to, jakby nie wiem, czy da się odpowiedzieć, nie wiem, czy można świadomym być tego.

To możesz się zapytać mojego przyjaciela, czy jestem dobrym przyjacielem.

Możesz zapytać się, znaczy w sensie, ja się mogę starać być najlepszym przyjacielem, jakim sobie, nie wiem, gdzie wymyśliłem, że mogę być.

Chcę starać się robić wszystko, żeby mój przyjaciel nam nie liczył, żeby się nie przejeżdżał na tym, żeby nie czuł, że nie wiem, że...

Bo różne mamy, wiesz, jakby na różnych etapach w życiu jesteśmy i różne rzeczy, jakby przez pęd pracy, wszystko.

Możemy się, nie wiem, w wielu rzeczach mijać w relacji, natomiast jeżeli potrafimy ze sobą rozmawiać, no to też na tym wydaje mi się, że przyjaźń polega.

Lubisz super bohaterów, którzy nie są bez skazy, to też jest o tobie?

No interesuje mnie coś, co jest w nas poukrywane, jakby na wierzchu jest najmniej.

Bardzo trafnie. W tobie jest dużo poukrywane?

Jak w każdym.

Jaką masz skaza? Bo jesteś super bohaterem.

To jest połok.

Przepraszam, że odzostawieś polerydę.

To jest połok.

To rej stopu już mogę zrobić.

Potem pokażemy piękne fioletowe. Jaką mam skazę?

Wiesz co, na tyle, ile jestem świadomy, moich skaz,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

no chyba, że nie wiem, masz telefon do przyjaciela, to się kogoś zapytamy, bo te, które znam, to wolę ci o nich nie mówić, bo mam wrażenie, że one są czymś, co mi pomaga w pracy.

I tu bym też zaczął o temat tego, wiesz, że to, co jakby mamy brudne w sobie, jeżeli jest przepracowane oczywiście i jakby tego jesteś świadomy, a nie, że to wypływaś ciebie i krzywdzi innych.

Natomiast jeżeli twoje skazy są przepracowane, ale wiesz, że są i wiesz, gdzie tam rezonują, no to mi one pomagają, wbudowują, to jak ja ci zacznę teraz je wymieniać, to myślę, że trochę się wiesz, kastruje.

Wiem, wiem, dość często o tym mówisz.

Zmierzyłeś się z dużą popularnością, możesz to potwierdzić w twojej skali również?

Jeżeli masz na myśli, że na ulicy mnie ktoś rozpoznaje, no to tak.

Czy mnie to jakoś kosztowało, czy wielka popularność wiąże się też jakby w jakąś wielką ceną, że muszę uciekać, chodzić w okularach przeciwsłonecznych i że ludzie mi nie dają żyć w domu, to nie.

Czyli nie musiałeś nigdy na przykład uciekać?

Tak, tylko na super życzliwych ludzi, którzy chcą zbić piątkę, którzy nie są na halni, którzy też nigdy, no a umówmy się, te moje role, a przynajmniej te najbardziej rozpoznawalne, to są no, to jest dość charakterystyczna, nie?

I więcej się, nie wiem, naprodukowałem w głowie, jak podchodził do mnie ktoś, którego bym się przestraszył na ulicy, a się okazało bardzo w porządku gościem, który przybił piątkę i poszedł dalej niż w rzeczywistości, wiesz, jakby tam gdzieś mnie to przytłoczyło i gdzieś stłam siłownie.

Tak, tak, dlatego też tak myślałem, że taka sława popularność presja społeczna, bo presja jest na pewno duża, bierzesz udział dzisiaj w filmie, chociażby jak teraz bierzesz w serialu i z automatu jest narzucenie tego, że oczekuje się od ciebie czegoś.

I to nie jest czegoś małego, tylko ty masz być tym, który ma to pociągnąć w dużej mierze.

Mówisz teraz o pracy...

Jak aktora, że jeżeli bierzesz udział w jakimś projekcie w filmie, bądź serialu, to często...

Tak, bo przecież o poprzeczce.

Tak, ja na przykład są rzeczy, które zobaczyłem ze względu na to, że tam byłeś.

Dziękuję.

I to jest aspekt, który mnie faktycznie strysuje, czyli ta poprzeczka, która jest prawdopodobnie w mojej głowie

czy w oczekiwaniu innych, nie wiem, ale za każdym razem coraz wyższa.

Ale to też jest coś takiego, z czym często się spotykam rozmawiając z starszymi, mądrzejszymi z naszego zawodu.

I to niestety jest naszą jakąś taką karmą.

No dobra, może nie karmą, co jakimś takim, może piętnym, że czujesz, że musisz przeskoczyć sam siebie za każdym razem.

Bo jeżeli nie przeskoczysz, to się na tobie przeja...

Albo zrozumieją, że to nie jest miejsce, w którym się jakby...

Nie zasługujesz na to, żeby być na tym miejscu, w którym jesteś.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

I zaraz się okaże, że ta ściema, którą wszystkim puściłeś, wyjdzie najafi, że tak naprawdę nic w sobie nie masz.

Zapijałeś taki stres, taką presję?

Oczywiście.

Wydaje mi się, że to jest normalne.

Że taką presję czujesz, jeszcze jak na przykład okaże się, że coś ci się tam po drodze udało i masz kogoś, kto na przykład, tak jak powiedziałeś, czekałeś na coś, bo ktoś nad tym przypadku ja w projekcie byłem.

To czy to, ja wiesz, ja się z tym nie skonfrontowałem, nikt mi tego nie mówił, ale jeżeli wiem na przykład, że coś wyszło,

to właśnie czuję tę presję, że muszę coś udowodnić znowu i tak się ścigam sam ze sobą.

To jest fajne, bo to bokowanie i ten taki trening z walka z cieniem.

I ja to lubię bardzo, ja się wiesz, tym karmie.

Lubię konkurować sam ze sobą.

No dobrze, ale powiedziałeś coś takiego niepokojącego w tych szybkich pytaniach, że jesteś uzależniony od alkoholu?

Jestem.

Co to znaczy w twoim słowniku?

To, że teraz jestem na etapie, no w zasadzie już wielomiesięcznego odstawienia, jakiegokolwiek i widziałem, co to ze mną robiło,

jak sobie od tego, jak potrzebowałem uciec od, nie wiem, albo może zyskać jakąś odwagę, może pewność siebie, a też po prostu czułem, że lubię.

Ale to piłeś od poniedziałku do niedzieli?

Nie, nie, ale myślę, że to jest problem, który ja sobie sam nazwałem.

On może nie jest skrajny, ale czuję, że byłem tego więźniem.

Teraz nie jestem tego więźniem, ale czuję, jaki to ma do tej pory na mnie wpływ.

Jak się muszę tłumaczyć, że nie chcę się napić alkoholu, jak szukam wymówek wśród ludzi, z którymi nie wiem, którzy rozumieją to, a ja się boję im powiedzieć, że sorry, ale dzisiaj nie będę pił.

Ale wiem, żeby to zrozumieli, bo są mądrymi ludźmi. To jest wszystko w mojej głowie.

Twoja głowa jest fascynującą przestrzenią. Wydaje mi się, że którą sam poznajesz w wielu różnych aspektach.

Jeżeli mówię o każdym, jeżeli mamy przestrzeń do samopoznawczyn, to wszyscy jesteśmy nieźle pojebani.

Stary, ile sprzeczności w sobie nosimy, ile mamy na plecach ciężaru.

Jak nie masz wątpliwości na jakiś temat, albo w ogóle w życiu nie masz wątpliwości, to fajnie, super.

Ale chciałbym poznać kogoś takiego.

Tylko jeżeli jesteś przekonany o wszystkim i o swojej racji, o tym, to nie brać się.

Myślę, że może jakaś terapia, żeby tak sobie sięgnąć głęboko czy na pewno.

No dobrze, ale ty tak myślałeś kiedyś?

Był moment, że myślałem, że nie mam wątpliwości.

Traktowem, nazwem to optymizmem.

Ale dość chyba jasno ukierunkowanym, że zgodnym z tobą.

No ale ja oczywiście posłucham tego podcastu za kilka lat i stary, nie wiem, zadzwoni do ciebie,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

żebyśmy się spotkali jeszcze raz,
bo takie pierdoły gadałem, że nie mogę ich słuchać.
Myślę, że na tym to polega, że z każdym rokiem, jeżeli masz chęć tego poznawania siebie,
to zaczynasz rozumieć coraz i widzieć coraz więcej.
Niektóre rzeczy aktualizujesz, niektóre przekreślasz i traktujesz jako największą głupotę, którą
powiedziałas i w ogóle myślałeś.
Ale to ja się z tobą trochę nie zgadzam, bo pomyśl sobie, że to jest tak jakbyś powiedział sobie, który
tam nie trafił do nocnika,
że ej, dlaczego nie trafiłeś?
Wiesz, to jest dokładnie to samo, jesteś w drodze, podążasz, jesteś w terapii, twoje poglądy mogą się
zmienić,
twoja droga może się zmienić, w życie może zafundować ci coś, czego nawet się nie spodziewałeś,
że może ci zafundować i możesz tego przesłuchać i sobie pomyśleć, kurde, zmierzałem w stronę, w
której dzisiaj jestem.
Ok, dobra, może to jakoś...
Więcej miłości, bo nie śmiesz do siebie.
Jesteś fajnym gościem.
Nie, to ja nie... Ok, dobra.
Bo jesteś bardzo dla siebie surowy w wielu kwestiach, albo dużo kamouflujesz i rzucasz ogólnikami,
albo nie jest tak źle, jak mówisz, bo czasami używasz bardzo brutalnych słów względem siebie, więc
lubisz siebie?
Im więcej doświadczam tego, im więcej wiem o sobie, a tym etapie, w którym jestem,
to pielęgnuję i lubię to, co ze mną robi, to ta wiedza, ta świadomość.
Są momenty, że siebie lubię, są momenty, że siebie nie lubię, no nie wiem, stary, no tak wiesz.
Jakie lubisz siebie najbardziej?
Na przykład, nie wiem...
Dobra kawa, wiedzie rano.
To on sobie sobie robi, ja jestem silny dumny.
A jest postać fikcyjna, z którą się utożsamiałeś kiedyś w swoim życiu?
Postać fikcyjna, z którą się utożsamiałeś w życiu.
Byłeś taką dużą wyobraźnię, znaczy masz nadal na pewno, więc zastanawiałam mnie, czy nie
oglądałeś o kimś czegoś,
albo jakiejś postaci, co myślałeś, kurw, on myśli jak ja.
To jeszcze jak mówimy o takim jaszczurku, to chyba nie myślałem w kategoriach, że on jest taki
jak ja,
on myśli tak jak ja, że ta przygoda mnie zawsze gdzieś ciągnęła.
O tych pokémonach, w których wspaniałeś, o tej takiej wielkiej przygodzie, w osiągnięciu celu,
aż keczam, keczam, on był keczam, no...
Miałem wrażenie, że oglądałem to z wypiekami, bo on był taki odważny,
taki, on się nie bał nigdy.
On się bał tylko przez wyciężę.
Przez wyciężę, to walczył wieczny.
I ten taki, no ten...

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Japoński Braveheart.

No...

O mój Boże.

Wyobraziłeś go sobie?

Niestety.

For me now!

O Jezus.

Dobra, ale zajmiemy na ziemię, bo powiedziałaś coś bardzo mądrego,

zahaczyłem o to przed rozmową, ale chętnie usłyszę to jeszcze raz,

a może dodasz coś jeszcze mądrzejszego,

że uważasz, że dla aktora, który jest zbyt często pojawia się w mądrze,

może być gwoździem do trumny.

Tak czuję, jeszcze jak to potwierdziłeś mi przed rozmową i powiedzieli,

że to jest coś mądrego, no to widzisz, od razu łatwiej mi o tym się mówi.

Ja w to wierzę.

Uważam, że każdy ma...

brawo...

mieć swoje indywidualne podejście w ogóle do kariery,

do tego, czego od niej oczekuje,

co ona dla niego robi, co on robi dla niej,

jakby pewien rodzaj misji, czy po prostu pieniądze tego.

Ja mam kilka powodów, dla których jakby bronię się przed social-mediami.

Pierwszy to jest taki, że ja się nie czuję tam komfortowo,

taki ludzki po prostu.

Nie czuję się komfortowo,

lubię sobie coś, co jakby jest jakimś moim pomysłem,

który może być trochę zabawny,

może w jakimś stopniu, a przynajmniej dla mnie refleksyjny

i tak sobie to gdzieś tam instaluję siebie,

natomiast...

lubię, podoba mi się to, mogę sobie na to pozwolić,

pewnie to też dlatego, przynajmniej na razie,

że...

że żyję dobrze z tego, co kocha mi, co robię.

I to mi daje bardzo dużą satysfakcję.

I dzięki temu mam ten komfort,

że mogę ukryć siebie, wierząc w to,

że jak im bardziej siebie ukryję,

tym większą być może...

wybuduje tajemnicę,

co sprawi, że ciekawszą rzecz wykreuje później,

bo jednak mamy dość ograniczony ten skarbczyk.

On się oczywiście aktualizuje cały czas,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

ale jesteśmy sobą.

Udajemy kogoś innego, udajemy te problemy,
to jest lepiej lub gorzej napisane w scenariuszu,
natomiast tych narzędzi jest określona ilość,
jak się z nich wypłuczamy,
to potem stajemy się z kolejną sobą w kolejnym projekcie.
Tak, a szczególnie, że różnych produkcji
jest teraz bardzo, bardzo dużo
i wydaje mi się, że już te wszystkie produkcje, seriale, filmy,
to jest już duża forma tego, jak jaka jest inflacja twojego wizerunku,
a dorzucanie jeszcze tego w mediach społecznościowych
powoduje to, że to się wydaje już kompletnie nieatrakcyjne,
jesteś taki właśnie już opatrzony,
a druga sprawa jest taka, że tak uczciwie, uczciwie,
wydaje mi się, że ludzie nie chcą obserwować aktorów na Instagramie.
To jest bardzo mała ilość aktorów,
ma dużą liczbę obserwujących na Instagramie chociażby.
Jak sobie o tym tak pomyślisz, to z tego naszego pokolenia,
to kto tam naprawdę jest taki na Instagramie, że jest potężny?
No bo wiesz, ciekawe w nas jest to,
jakby co potrafimy wykreować.
I oczywiście jest ekscytujące,
no na przykład, żeby się dowiedzieć,
jak żyje Leonardo DiCaprio, oczywiście, pewnie,
ale ja bym się bał, że jak bym się dowiedział,
to mniej bym nie zaczęło interesować,
albo widziałbym już jego, a nie jego postaci,
które on gra. Mówię, to jest moje subiektywne zdanie.
Zawsze tajemnica jest ciekawsza, nie?
Zawsze jest ciekawsza.
Czyli nikogo nie podglądasz na Instagramie, bo to jest fajny pątek?
Spokojnie, został wyrzucony do śmiecia.
Ale tak serio, serio, no to przeglądasz w ogóle?
Ja przeglądam, oczywiście nie, no jasne, nie, no korzystam,
ale, ale żebym, no ja niestety oglądam
jakieś takie strony, gdzie są akcje bokserskie,
albo wszystkie rzeczy, które są wokół gier wideo,
bo je lubię, mam jakieś takie stronki,
też jak oglądam, jak chłopaki jeżdżą na deskach,
no nie oglądam ludzi tam.
Ok, czyli po prostu to jest taki twój serwis społecznościowy
do wszystkich zajawek, do wszystkich zajawek,
których posiadasz. Powiedziałeś ważną rzecz o tym,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

poznawaniu kogoś, że potem możesz widzieć już człowieka, właśnie te tajemnice są tacy ludzie, których poznałeś, a podziwiałeś i zawiedli cię jako człowieka?

Nie.

Masz na myśli autorytety?

Mhm.

Nie musisz mówić nazwiskami?

Nie, zresztą raczej nie mam zamiaru, ale...

Już widziałem jak rzucasz, już widziałem jak rzucasz, tak?

Już widziałem to.

Nie, nie.

Nie masz takich ludzi?

Nie, nie rzucałem się nikim.

Byłeś ty mógł coś poprawić, bądź zmienić swoje karierze, to cokolwiek by się ruszał?

Na ten moment nie.

Na ten moment nie.

Nie chciałbym, ee, czy...

Widzę, widzę błędy naivne, które tam popełniam, ale no z drugiej strony one są tym kim jestem, nie?

W takim jakby dzięki temu kim się stałem, ale żeby ci podać na przykładzie, to wiesz, ja nie jestem...

Myślę, że nie jestem problematyczny.

Myślę, że nie jestem...

Że próbuję zawsze znaleźć jakieś takie rozwiązanie, znaleźć gdzieś pośrodku.

Nie mówię też o tym, żeby gwiazdożyć, albo żeby być takim cielakiem, nie?

Ale myślę, że mi to...

Mi ta energia, którą mam na pewnym etapie mojego życia zawodowego, pomogła.

Czy ja lubię to, że czasami...

Chciałbym, nie wiem, wyrazić swoją opinię, jednak zamykam gębę.

Nie wiem, dlatego mówię, że może to jest coś, co zrozumieć.

A na które kariery w Polsce patrzysz z dużą sympatią i myślisz sobie, chciałbym tak?

W Polsce.

W Polsce.

Podoba mi się to, jaki jest Maciek Sztur.

To jest bardzo, bardzo dobry i fajny przykład.

A aktorsko uważasz, że możesz osiągnąć od niego więcej?

Czy mogłem wyciągnąć od niego?

Czy aktorsko możesz osiągnąć od niego więcej?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

A to nie wiem, nie chciałbym nawet odpowiadać na takie pytanie.

Dobrze.

To jest jakieś porównywanie się, ale w ogóle co...

To jest myślę, że to jest największy błąd, jaki my popełniamy w tej branży, że się ciągle tylko porównujemy do kogoś, albo chcemy, nie wiem, albo myślimy o tym, dlaczego czegoś nie zrobiliśmy, bo ktoś to zrobił...

Nie, fakiet.

Będę robił...

Chcę być najlepszym wersją siebie, nie?

Po prostu.

Chcę robić najlepiej to, co potrafię i chcę się uczyć od najlepszych, ale nie chcę nikogo prześcigać.

Wiesz, że w to, że wy jak aktorzy pełnicie funkcje iluzjonistów, a co jest największym kłamstwem o aktorstwie?

W twoim niemaniu, gdzie już poznałeś ten zawód, bardzo, bardzo dobrze.

No.

Cześć, precyzuj.

Co jest największym kłamstwem o tej branży, o tym zawodzie?

O zawodzie aktora.

Wiesz, miałem taki moment, że zastanawiałem się, co my najlepszego robimy, że pajacujemy, ktoś nam za to płaci, udajemy, potem dorabiamy do tego historię, ale teraz wierzę, że tak nie jest, że okej, pajacujemy, jest fajnie, ale...

Wiesz, to jest najwyższy moment,

że okej, pajacujemy, jest fajnie, ale...

No, kochasz to robić, nie?

Więc traktujesz to poważnie.

Więc to nie, jakby...

To nie jest kłamstwem.

Nie oszukujesz sam siebie, tylko, no wiesz, no równie dobrze, absurd grania w piłkę, nie?

I tego, jak jaką rangę to osiągnęło, nie, bieganie za piłką.

Czy to jest gupoda, czy jest jakieś kłamstwo?

Nie, no, bo jest szczere,

bo są ludzie, którzy to kochają

i jest, wiesz, i popyt, i podaż na to, nie?

Tak, tak, tak.

Więc kłamstwem...

To nie jest kłamstwem.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Braza filmowa jakby jest tak, no to jest iluzja,
no, jakby coś u...
No, udajesz, że tworzysz
prawdziwe sytuacje.
Oczywiście one...
one wpływają na ciebie, głęboko w nie wchodzisz.
Naprawdę wierzysz w to
i jesteś w ciągu jednego dnia w stanie
zakochać się trzy razy,
rostać, zabić kogoś,
i to naprawdę
twój organizm nie traktuje,
jako... Twoja głowa nie traktuje, jako...
On jest w pracy teraz.
Tylko faktycznie te emocje odczuwa
i to jest dobry trening,
to jest taki naprawdę, wiesz,
dwugodziny cardio.
Tak, jak piłka chociażby walczy z
rasizmem, tak kino może być,
poruszać bardzo ważne tematy.
Sam powiedział, że jesteś zwolnikiem przełowywania store typów,
głową żyjemy obecnie w zupełnie innych czasach,
kiedyś pewne rzeczy wydawały nam się
abstrakcyjne, ale dzisiaj są zupełnie normalne
i nikt nie ma z tym problemu,
bo dzięki nim jest lepiej.
Wyobrazasz sobie bonda, który jest gejem?
Dlaczego nie?
To pytanie do ciebie.
No to odbijam poieszkę.
Świecie to żwi.
No wiesz co, bo...
najgorsze w tym wszystkim jest tłumaczenie.
Bo bond będzie gejem.
Może być gejem, czy nie może być gejem?
Czy bond może być...
nie wiem, inny niż sobie w ogóle go wyobrażamy?
Czy bond...
czy bond może mieć różowe włosy?
Kurwa, ciągle tylko zastanawiałem się,
czy może być.
Kropka.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Piękne.

Może być i kropka.

No i tyle, skończymy pierdoleniem,
że coś może być, a może nie,
elf może być elf czarny,
no przecież Tolkien by się przewrócił w grobie.

Okej.

Ale czy jak ja bym miał,
już też przecież chciałem powiedzieć,
czy jak ja bym miał sobie
odebrać przyjemność
tego jednak epickiego
serialu
pięknej przygody,
tylko dlatego, że się wkurwiam,
bo elf jest czarny,
sorry za ten, ale no
odjebmy się już w końcu od tego, no.

Tacy są ludzie,
są z różowymi włosami,
są gejami, są czarni,
są każdy.

Jesteśmy różni, kropka, no.

No dobrze, a na co ty zwracasz uwagę,
jak od nasz filmy bądź seriale?

Czy fabuła jest fantastyczna i z czegoś
z niej wyciągnę, czy jest mądry ten film,
czy mnie zostawia po prostu
z wypalonym mózgiem?

Głupich nie oglądasz?

Oglądam głupie, ale oglądam dobre,
jak one są
dobrze zrealizowane też.

Jeżeli to nie jest, jeżeli mam wrażenie, że coś
nie jest zrobione na odwal się.

A filmy się dobrze starzają?

Jeżeli ktoś do nich

podchodzi uniwersalnie, to tak.

Musisz jest precyzować. No, jeżeli robisz,
powiedzmy, film na zamówienie,
bo teraz jest taki target i trzeba
szybko, bo to, to się wyklika,
no to ten film się zestarze

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

w tydzień. A jeżeli
jest, jeżeli
starasz się poruszyć temat
uniwersalny i nawet on może być
może być
turbo komercyjnie, nie?
I trafiać do
szerokiej widowni,
ale jednak, jeżeli myślisz o nim
szerzej
i bardziej uniwersalnie, to on
ma się szansę stażyć
dłużej. Teraz rozumiem, jeżeli
puenta jest bardziej filozoficzna i życie
złożone tak, jak może wyglądać
za 50 lat, to ten film nadal
będzie aktualny, bo będzie opowiadał problemie
człowieka. No tak. A nie
będzie skrojony po prostu na modę tego,
że dzisiaj trenduje to na Tik Toku i pod to robimy
film ze względu na to, że tak
wygląda, tak wygląda świata.
Zamykając powoli temat aktorstwa.
Ty grasz teraz w Warszawiance, bo widziałem,
że coś tam się pojawiło, ale jeszcze nie ma
chyba niczego określonego, jeżeli chodzi o to.
Gram w Warszawiance,
nie widziałem nic,
więc nie wiem, czy nadal
tam gram.
Ale tak, przynajmniej na planie byłem.
Ale to coś dużego?
Raczej nie. Raczej nie.
Taki drugi plan, trzeci
nawet, myślę,
mam jeden tam
odcinek chyba z tego, co
pamiętam, bo to dość dawno
nagrywaliśmy.
Sam jestem ciekaw,
bo to mówię, no tylko trochę czasu minęło
ja już byłem
zaskoczony, jak w pewnym momencie się to wiedziałem,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

że tak, że to
zaraz premiere będzie miało, ale co?
No Warszawianka, a, czekaj, a, było, no.
I to nie dlatego,
że mamy, wiesz, masę projektów
i one mi się już lewają, tylko
że faktycznie było to dawno temu
nie było
długi czas sygnałów,
żadnych związku
z premierą tego, więc
sam jestem ciekawy
i nic niedługo chyba to ma premierę.
Tak, tak, za dwa tygodnie, drugiego momentu,
jak nagrywamy, dziewiętnastego
z tego, co sobie z ciekawości sprawdzają, no to jest...
A ty jakoś w ogóle to szybko wypuszczasz, czy to...
Zobaczem. Ja już tak, dzisiaj.
Tak.
Jak tam wyzywasz jeszcze kogoś, to
jeszcze kogoś, to jakoś
wyzwałeś.
Najbardziej sam siebie.
A jak czułeś się odrzucając kolejną propozycję
od Maćka Kawulskiego?
Złe.
Bardzo źle.
Bo
z mojej strony
wiesz, ja mam
jego darze jakimś takim
ogromnym szacunkiem i to
dziwną, to jest jakby, ja tego
gościa kocham, nie?
Bo wielu mu
zawdzięczam.
Zawdzięczamy sobie
nawzajem
wiele, ale jednak on
dał mi te...
dał mi...
dał mi wspaniałą rolę.
Naprawdę dał mi

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

wspaniałą rolę do zagrania, do mi
ogromną szansę do
wyskoczenia z jakiejś
takiej szuflady,
w którą
na pierwszy rzut oka mógłbym
takiego, wiesz, miłego chłopca, jakiegoś
paladyna
złotej zbroi, który tam...
A te necromanta.
Trochę necromanta, no.
Trochę łodszych.
No i
ja mu bardzo zawdzięczam
no, dużo
i moment, w którym
postanowiłem
wybrać coś, co jest dla mnie
był dla mnie bardzo ciężki, bo
to się wiązało z tym, że
czułem, że go mogę zawieźć.
A co, odrzuciłeś?
No, nie wiem, jak wiesz
mi zdajesz takie pytania, a to wiesz, to ci nie muszę
mówić.
A to informacja
zupełnie niepotrzebna.
No,
myślę, że
sam się ocieź sprzedał.
W tej całej załawie, jak Kabul zareagował na to, że
powiedzieli, że nie.
No, chciał się bić
na trawie, na narodowe,
żeby można w ogóle wiesz,
ponieważ podjazdł.
Ja jestem świetny
w parterze. Co nie, Maciek?
Czyli tak to wyglądało?
No, więcej mnie to kosztowało,
ale
Maciek jest bardzo mądrym gościem
i

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

w tym moim dukaniu, jąkaniu się
i braku
argumentacji, nie potrafieniu
sobie poradzić w
wresie, wyczytał,
mam nadzieję, a przynajmniej tak mi powiedział
intencje i tą chęć
właśnie takiego.
A czy chęć?
Podjęcie decyzji, że
że
tam już byliśmy razem.
Czym jest dla Ciebie
show business?
Miałam pojęcia.
Miałam pojęcia stary, bo nigdy nie traktujesz
jakby show business nie jest dla mnie
jakby w ogóle
nie podchodzę do show businessu,
nie interpretuję go, nie interesuję
jakby ja kocham robić filmy.
Ale gdyby
show business oferował naprawdę duże pieniądze,
patrzyłbyś na niego z większą przychylnością?
Nie wiem, niech mi zaproponuje te wielkie pieniądze,
co się zastanawiam.
Fejme mama nie oferowało Ci żadnych pieniędzy
za walkę? No ale to
nie, nie
nie oferowało mi
i
więc nie mam tego
dylema tu, czy bym
podjął się tego
czy
nie.
No dobrze, ale dzisiaj dzwonię do Ciebie Wojtek Gola
szef federacji i mówi Tomek
to jest milion złotych. No nie bo
bym się wstydził, no to bym się musiał wiesz
No bo to mi się wiązało
faktycznie z
wyjściem tam, nie?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Tomek to jest
strasznie spostrzegawczym
gościem w ogóle.
Dużo czytam.
Tak, jak widać.
Czyli nie wierzysz walki za milion? Nie.
Czyli w aktorstwie są duże
pieniądze?
No nie ma chyba takich, ale
może jeszcze, może będą, nie wiem.
No
dobrze mi jest, jaki jest na razie
więc
więc
nie staram się zastanawiać
a wiesz, a myślę, że
cierpiałbym na jakieś takie
w ogóle mam
takie poczucie, że
w przypadku naszej roboty
w
aktorstwie, jakby
aktor w filmie, nie?
Że przy odrobinie szczęścia jesteśmy w stanie nie
spieprzyć filmu, jak zbyt się nie
będziemy skupiali na sobie, nie?
A to trudno. I nie będziemy myśleli, że
to my
jesteśmy do tego filmu.
Bo możemy
przeoczyć coś pięknego, czyli po prostu
bycie częścią wspaniałej
przygody, wspaniałej historii,
która może sprawić, że
wypuści Ciebie gdzieś tam na
pierwszy plan i
i staniesz się ważny, ale
żeby to się stało, to nie możesz
myśleć cały czas o tym, że jesteś ważny tam.
To trudne jest jednak, bo
sami już rozmawialiśmy o tym, że to jest
zabud egocentryków.
I to jest cała zabawa

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

w tym wszystkim, ale... Dlatego mówię, że przy odrobinie szczęścia to się może okazać.

Odrobinę to może być trochę za mało, ale jak już zaczęliśmy wątek pieniędzy do pieniądze w twoim życiu były ważne zawsze, ale zmienia się na przykład twój stosunek do kasy?

Nie wiem, marzyłeś zawsze o wielkich pieniądzach?

Mi po pieniądze dają spokój.

Lubię

mieć spokój,

bo niestety

ta cholerna kasa

wiecznie mnie stresowała.

Ja dużo o niej

myślę

w kontekście, dużo myślałem,

myślę, jakby jest coś takiego, że

mnie ta kasa stresuje.

I to się objawia na

różnym polu.

Jak było jej mniej

to myślałem, czy

jej starczy.

Jak przyszedł moment, że miałem jej więcej

to, czy

coś z nią powinienem zrobić.

Zamiast

po prostu żyć, to ja się tak

zamartwiam tą kasą, nie?

Ironia.

Jak za mało, to za mało.

Jak dużo, to nie wiadomo

co z tym zrobić.

Ale wydawałeś kiedyś głupio?

Wydaje głupio, ale mam chyba taką

cechę, że

w

przypadku pieniędzy na życie tego nie mam,

że nie umiem planować

rzeczy. A w przypadku pieniędzy

ciągle staram się

mam coś takiego, że muszę mieć

taki backup,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

że odłożę na czarną godzinę, nie?
Boję się, że ta czarna godzina nastąpi, trzeba będzie się martwić, żeby z czarnej godziny wyciągnąć, ale udało mi się, a było różnie, nigdy nie doprowadzić do kryzysu, że mi zabrało i nie miałem co do garnka włożyć, nie? No tak, już jesteśmy przy kryzysach, to jako człowieka świadomego i czerpiącego z życia bolą cię dzisiejsze skrajności, w których dzisiaj obraca się nasza rzeczywistość? Tak.
Bolą, nie?
Ale to wiesz, jak uśmiechmy, polegamy na tym coś więcej, bo wiesz, że zostaniemy. Tak, bardzo cieszy się dobra interpretacja.
Teraz zobaczmy, czy chcesz zagrać ze mną w tej gry. A powiedz mi, co Ty o tym myślisz?
Bolą mnie, niewątpliwie.
Ale świetnie pokazałeś ludziom, jaka jest moja wina.
Tak, jak zaraz wszyscy się zastanawiam, jak wygląda dziurnalista.
Tak, to jest punk rockowiec, słuchajcie. Punk rockowiec, zdecydowanie. Gram na perkusji.
Zgadamy.
Ale w ogóle cudowny ten irokes, taki różowy.
Może zagrać Bonda.
A Ty będziesz mój popakiem.
Z różowym punkrockiem.
W tej koszuleczce.
Nie, ja w tym w tym stroju super bohatera, który robisz mi. Tak, tak, tak.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

Ale wiesz Pan na ochronie z Mariątek powiedział mi, że gościu skoczył i jest.
Ja bym przyjechał i nie skoczył.
Bo mi powiedzieli, że tu trzeba mieć wejście.
W tej willi.
Czyli skrajności Cię boją.
Bolo mnie, bo one każda skrajność jest fanatyczna.
A fanatyzm jest zły.
Po prostu dla mnie jest zły.
Że mam wrażenie, że potrzebny jest przebojowy, mądry, niebojący się przywódca iż tak chodząc na politykę. Nie ma takiego.
W moim przekonaniu.
Ale mam wrażenie, że w ogóle polityka opiera się na takiej właśnie krzykaczce z jednej strony, która nic nie ma do jakiejś merytoryki.
Ale oni odbierają to jako właśnie to, co Ty powiedziałeś. Że ktoś, kto jest odważny.
Bo odwagę ma powiedzieć, że tam Ci są źli.
To jest to, co Ty powiedziałaś, że Ci zabrakło odwagi, żeby włożyć kimrowisko, jak byłeś dzieckiem, żeby powiedzieć, ej, nie bijcie go. Mądrość nie polega na tym, że oceniasz drugiego.
Właśnie, ale mówiłeś o tym, żeby ktoś był tylko odważny.
Nie, powiedziałem, żeby był mądry.
Okej, to było drugie.
Zaczęliśmy od pierwszego.

Ale to się mączy, stary.

To się mączy.

No wiesz, bo...

No i zahaczyliśmy oczywiście o politykę,
ale myślę, że to miałas na myśli zadać sobie pytanie.

Czy też myślę.

Byłeś bardzo mądrze jest gdzieś
ułożyłeś, zapisałeś sobie na tym
komputerku.

Ale jednak tak

wiesz, że

kompromis,

ale wiadomo, że w polityce ciężko

kompromis, no bo

no bo jednak

musisz mieć

za sobą jakąś taką, wiesz...

Armie?

Nie, armie. Nie, mówię już jakby

w jednostce, powiedzmy,

choć, wiesz, no mówimy o demokracji,

ale w jakiej jednostce

za kim ja bym chciał

pójść, nie?

To sobie wyobrażam, że

to jest człowiek, który

nie boi się, ale to nie jest to, że

nie boi się.

Idzie za tym jakby

argumentacja, która

którą ja czuję, że ona nie wynika

z tego, że

że ja chcę i za wszelką cenę tylko

usiąść na tronie i wszystkich

z niego zrzucę

generując kolejne

kolejne komisje, które będą wypierdalać

kolejne osoby.

Myślę o tym, że

chciałbym, żeby

ta osoba była

tym super bohaterem, który

stanie i ja powiem i

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

on nie musi
mi udowadniać,
on nie musi krzyczeć na
słabszych
udowadniając swoją rację, nie?
Żeby mieć rację, nie musi
sprawiać, że
jego przeciwnik
jest głupi, nie?
Nie musi on pokazywać
o tamten to jest głupi, tamten
jest gorszy, a wtedy to był jeszcze
głupszy, nie? A wtedy jak oni byli
to albo jeszcze tamci
choć ta polityka zawsze taka
była i prawdopodobnie będzie.
Ale to było bardzo, bardzo
mądre, co powiedziałeś. A co mówi
o naszym pokoleniu to, że duża jego
część chce zagłosować na Konfederację?
Co mówi? No właśnie, to to
jest coś, co ja nie chciałbym ci odpowiedzieć, tylko
o czym chciałbym z tobą porozmawiać
bo my ten temat i tutaj oczywiście
mnie zahaczyłeś, bo rozmawialiśmy przed
i teraz rzuciłeś na mnie odpowiedzialność.
Odpowiedzialność jest zbiorowa.
No tak, tak, tak, że te kamery
masz tylko w jedną stronę. Ale możemy porozmawiać, mój głos się przebija
z tego, co wiem. Wiesz co?
Ja się nad tym zastanawiam
z czego
wynika
problem
dobra problem, nazwę to problemem,
bo ja nie do końca...
Określiłeś swoje poglądy, dobrze.
Bo określam swoje poglądy. Dla mnie jakby
faktycznie nie ma czegoś takiego,
że wybieram
kogoś
wybieram mniejsze zło, wybieram
coś, bo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

pod kątem, nie wiem
ekonomicznym jest
super, a pod kątem
nie wiem socjalnym gorsze
pod kątem
budowania siły państwa
jest lepsze, a pod kątem
budowania siły męskości
w domu jest
gorsze, nie? Nie ma czegoś takiego.
Albo to
współgra ze mną, albo
nie. No i jakby w tym przypadku
ale
to dobra, to były moje poglądy, ale
nie nad tym się zastanówmy.
Chodzi
o pewien
nurt, mówimy o młodych
ludziach, z otwartością
na świat, otwarto jakimi
możliwościami
i naraz jest coś takiego
co jest
bardzo konserwatywne.
A młodzi,
są jakby tacy
a przynajmniej tych, których znam
mocno internetowi
wielu znajomych mają
za granicą
bardzo europejsy
i naraz słyszę, że są mniejszością, nie?
A wydawało mi się, że
wszyscy tacy są. I chciałbym to
odbić pałeczkę do Ciebie, twoją stronę
czy coś mnie po prostu ominęło
czy to jest tak, że
bowiem, że powiedziałeś o tym, że
żyjemy w czasach
w których
i tu była cytata, interpretacja
włosok

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

żyjemy w czasach, w których
jesteśmy kontrum
do starszego pokolenia, żyjemy
w czasach, w których mamy
wszystko, nic nie musimy, żyjemy w czasach
jak przynajmniej to pokolenie najmłodsze
musi się przeciwko
czegoś buntować, przeciwko
światu, które jakby znają.
Może chcą zbudować swój świat
z tego, co widzą dzisiaj
i przed tym, co widzą dzisiaj, chcą
postawić jakieś swoje fundamenty
zapominając o tym, że ci, którzy byli
nimi, stali na tych fundamentach
i zbudowali z tego zupełnie inny zamek
i może w ten sposób
patrzę, a jeżeli mówisz o kontaktowaniu się
ludzi ze światem, to prawie
na całym świecie ma się bardzo dobrze.
To nie jest tak, że to jest tylko i wyłącznie
polski trend.
Za rok w Stanach są wybory
i jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że może wygrać
Donald Trump.
Więc to nie jest tak, że to jest tylko i wyłącznie
w Polsce, tylko wydaje mi się, że
zawsze jest tak, że jest tam coś moda
po drugiej stronie staje ktoś
i mówi, że my wolimy jednak inaczej
i robi
pewnego rodzaju bunt
i właśnie te wszystkie poglądy
są z 0,1
a z 0,1 pobudza młodość
i
niezależnie gdzie jesteś z 0,1
bo tu są dwie przestrzenie, masz być z 0,1
lewicowo
i to też jest niebezpieczne
i może być do tej skrajnoszech
że to powiedziałem w rozmowie
z profesorem Matczakiem, jeżeli kościół chce być

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

szanowany
przez nowoczesność
to tak samo on musi traktować postęp
musi z dużym szacunkiem pochodzić do postępu
tylko i wyłącznie wtedy można podać
sobie rękę, ale podawanie ręki
sobie jest dużo mniej spektakularne
niż danie sobie z otwartej wryj
dużo więcej ludzi
Chodzi o show? Tak, chodzi o show
chodzi o to, żeby był click bite
żeby to się klikało, żeby o tym się mówiło
bo pomyśl sobie, że mamy takiego
newsa
że ktoś mówi, że się pogodzili
że pan Kaczyński poszedł do pana Tuska
powiedzieli, słuchaj, to nie ma sensu
budujmy razem silny kraj
i to może byłby news
ale gdyby
tak w rzeczywistości
pan Tusk poszedł
i uderzył pana Kaczyńskiego
cały świat był o tym piszą
i teraz
sami zadajmy sobie pytanie, co nas interesuje
bo to nie jest tak, że media są złe
i karmią nas z złymi informacjami
to my, jako ludzie
jako jednostkę, jako jeden człowiek
który tego sobie słucha
podejmuje decyzje, w co klika
i jeżeli kliknie
w to, że komuś coś się nie udało
albo ktoś kogoś uderzył
albo ktoś został skrzywdzony
to on buduje ten świat
i to jest jednostkowa odpowiedzialność
za to, jak tworzymy cały świat i politykę
dlatego tak wygląda to
i teraz to, co ci powiedziałem
z względem wychowania
czy możemy być na kogoś źli

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

że w ten sposób myślą
bo zostali tak i taki sposób wychowany
czy polityka jest dla lepszych ludzi
niż dla tych, którzy zostają aktorami
no wiesz co, to jesteś
pewnie
w wyniku
tego jak jesteś podatny
na to wiesz
w przypadku
na konkretną
informację
na jakąś
na którąś ze stron
bo
tak sobie myślę
bo chciałbym, że nie chciałbym się
plątać w tym, kurde
chyba już za późno
myślisz?
to jest bardzo ciekawy wątek
no jest bardzo ciekawy
a jeszcze zachowanie, żeby cię nie zabili żywcem
to jest jeszcze ciekawsze
no bo jeżeli mówimy o
o tym, że mamy
kreować własny pogląd
ale on jest
budowany na
na pewnym rodzaju show
zastanawiam się
w swoich wypowiedzi to, że
jakby narzędzie, które młode pokolenie
dostało
źle wykorzystało w kontekście
takim, że
interesuje nas teraz
coś, co jest
szokujące
i w związku z tym
szukam argumentów, żeby
poprzec coś, co jest szokujące
nie potrzebujesz argumentu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

ale jednak
tłumaczysz swój wybór
argumentując
ale to gdzie, ja nie znam
może znam, ale nie chcę się zagłębiać
ale ludzi, którzy będą argumentowali
mi coś, dlaczego na kogoś głosują
ludzie po prostu głosują
ze względu na to, że patrzysz
fajne
wydaje mi się, że to nie jest tak, że każdy podchodzi do tego
odpowiedzialnościom
często jest po prostu to, co ty miałeś
wśród kumpli, chciałeś
przynależeć do czegoś
i łatwiej ci się przynależą do jakiegoś mniejszego
ugrupowania, gdzie jesteś bardzo konkretny, bardzo wyrazisty
a głosując na przykład
może być bardziej męski
a tutaj na przykład głosując
może być bardziej nowoczesne
czyli masz nam
możemy stwierdzić, że nikt
z nas nie ma swojego zdania
a ja mam bardzo dużo takich
myśli, że
czy no oprócz tego, że jesteśmy
w jakimś stopniu
na każdym kroku, czymś sterowani
będąc zachęcany
no tak, to jest ten pozór wyboru
który daje nam Netflix czy Spotify
to jest pozór wyboru
to nie jest wybór
wyborem, bo o to, że tutaj jesteś
zacznę jak szybko wyjść żółowo
nie, nie, cudowna
jedna z fajniejszych rozmów
jakie miałem
najfajniejsza, dobrze
ale przejdźmy do rzeczy pozytywnych, bo są jeszcze inne
najfajniejsza rozmowa jaką miałem
i z tego sobie to wytnę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

ale ten temat astrologii
u Ciebie powiał się coraz tak śmielej
w wielu Twoich wypowiedziach
jak to jest z astrologią i tobą
to była taka miłość od pierwszego wejrzenia
czy to się do tego przekonywałeś
czy jak to wyglądało
przekonywałem się
bo było to dla mnie
jednocześnie
z taką metką
czegoś co
nie do końca chciałem wierzyć
ale z drugiej strony
nie jestem osobą wierzącą
więc
wizja tego, że
cały czas krążąc
robimy jakby
w pewnym momencie te układy
się powtarzają
i to jakby
w jakiej energii powstajemy
jako życie i to tak się kręci
no
w przypadku nas, no 1000 lat
a w przypadku
w ogóle życia no milion
więc
więc rozumiem
że astrologia
którą jakby obserw...
zaczynałem rozumieć, którą obserwujesz
i doświadczasz i ona się powtarza
i te schematy są
powtarzalne
zaczynały być dla mnie
coraz bardziej klarowne niż
były tylko i wyłącznie
horoskopem
który znałem jako
bajkę z telegazety
no bo to jest zupełnie inna wizja

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

a astrologia daje mi
nie poczucie, że ja wiem
co się wydarzy
tylko daje mi
informację o energii, która teraz panuje
która już się parę razy powtórzyła
i na tej podstawie
jakby mamy informację
jaką energię dana
planeta i dany układ może nam wysyłać
i jaki to może mieć wpływ na nas
i to i daje wtedy
przestrzeń na to na przykład
być może
jeżeli wjeżdża nam teraz
Saturn mocno
to może uważnienie
prowadzić samochód
tylko że ja to też używam
i teraz
jakbym wiedział
natomiast ja mam obok siebie człowieka
który to
zna, rozumie, uczy się tego
i mną kieruję
więc ja się temu poddałem
ja nie jestem
to nie ode mnie te informacje
ale wierzę w to
i jest to dla mnie
fascynujące
a ja łaskie i takie tematy
to też są rzeczy które są ci bliskie?
nie są bliskie
bardzo bym chciał, ale się boję
boję się
ale to pewnie wynika
już co też zacząłeś rozumieć
czytając ze mnie
w trakcie tej rozmowy
że jeszcze wiele rzeczy
mam do przerobienia
jak sobie je zrozumiem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

to wtedy
się jakby puszcze to
i z przyjemnością
jakby zagłębie się w siebie
czyli boisz się tego co mogłeś przeżyć
tak
no jak wiesz palę trawę
i popadam w paranoję
no to wydaje mi się, że
gdybym miał
spróbować a jołaski
która głęboko
gdzieś do ciebie dociera
to chciałbym mieć
jakąś większą
kontrolę na tym
jakby to nie zabrzmiało
chciałbym wiedzieć też na czym stoję
kończąc
czego twoja historia
jako człowieka może najbardziej
nauczyć innych ludzi?
to jest w ogóle
a
o moim problemem
jest to, że
że ja nie wiem czego ja
niby tam teoretycznie nauczam
więc
świadomość tego
czego ja mógłbym się
jaką lekcję daje innym
nie jest jeszcze
we mnie
skonkretyzowane i wykreowana
ja wysyłam dobrą energię
daje na pewno dużo
dużo nadziei
ale nie nadziei
na coś tylko po prostu
dużo ciepła wysyłam
to jestem przekonany
ale czy jakąś mądrość

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

to jeszcze nie jestem gotowy
bocęś
musisz tego podcastu przesuwać
więc z niego bije dużo mądrości
nie wiem
zawsze byłeś z sobą?
nie
ale to wiesz
to też nie żeby zabrzmiało jakoś
dramatycznie
tylko
no co no poznajemy siebie
no siebie też poznaje
i widzę kiedy coś udawałem
a kiedy zrozumiałem
że nie muszę już udawać
a kiedy ostatnie las udawałeś?
nie wiem
tak
a udawałeś modrego
bardzo kurna
wyjdę spłaciłem się tylko
taki koniec to będzie idealne
bardzo Cię dziękuję
chcesz kość pozdrowić się?
może to jest miejsce
chcesiu
nie ale tak zupełnie serio
bardzo ci dziękuję
ja cię przeproszam bardzo
że nasza znajomość
rozpoczęła się od tego
że zignorowałem jak powiedzieliś
setki twoich wiadomości
nie miałem tego na celu
bardzo ci dziękuję
to chyba najlepsza rozmowa
jak i doświadczenie
przez to co powiedziałeś wcześniej niestety
czar prysu
wiesz
zachowawczo
chyba najlepsza rozmowa

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Włosok. Jest uzależniony od sukcesu?

jaką odbyłem
którą myślę
że też
będę analizował w jakim stopniu
o dziękuję ci bardzo
to ja ci dziękuję to był zaszczyt móc cię poznać
Ciebie również